

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8 $\frac{1}{2}$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Bynku Nr 458.

Pieniądzo przesyłają się franco pocztą wprost do BIÓRA EKSPEDYCYI CZASU wyrażwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju. DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.

UWADOMIENIA tyzące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza politycznego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — a dopłata 10 krajcarów za każdą publikację na stopel rządowy.

Lub

niefrankowana nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub zwanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 25 października.

W państwach, jak na przykład Anglia, gdzie interesa krajowe są reprezentowane, a tem samem inicjatywa rządu w reformach bierze swe źródło w tej reprezentacji i poparta jest przez stronnictwo silnie uorganizowane i w kraju podstawę mające, tam upadek jednego człowieka i całego nawet gabinetu nie pociąga za sobą konieczności zmiany kierunku w polityce, ani osłabia przeprowadzonej reformy. I tak widzimy, że reforma Roberta Peela nie tylko przetrwała ustąpienie z rządów tego męża, ale utrzymuje się pomimo że ministerium złożone jest z członków należących do przeciwnego mu stronnictwa.

Ze Turcyja do kategorii tych państw nie należy, zbytecznym jest mówić. Dla tego też w chwili upadku Reszyda-Paszy, pozwoliliśmy sobie wyrazić powątpiewania, aby rząd turecki na tej samej drodze pozostać potrafił. Systemat rządu W. Porty wydawał nam się jakoby uosobiony w Wielkim Wezyrze, a o ile wiadomości nasze sięgały, nie widzieliśmy nikogo na zastąpienie tego męża stanu. Nie przykładał się też wielkiej wiary do powtarzanych ciągle pogłosek, że Sułtan radzi się byłego Wezyra, że nowy Wezyr i cały gabinet złożony jest z ludzi tego samego stronnictwa. Ali-Pasza mógł być znakomitym ministrem spraw zewnętrznych pod energiczną dyrekcją Reszyda, ale wszakże samo uchylenie tej dyrekcji wskazywało, że postępowanie zmienione być miało. Trudno więc przypuszczać było, że kierunek ten sam zachowanym być ma nadal w polityce W. Porty. Jakoż parę zaledwie upłynęło miesięcy jak gabinet nową uległ zmianie, Ali-Pasza godność W. Wezyra oddał Mehmet-Alemu-Paszy, szwagrowi Sułtana.

Wprawdzie czytamy znowu po dziennikach, że nowi ministrowie są także ze stronnictwa Reszyda-Paszy: gdyby tak było, dowodziłoby to tylko, że odcień gabinetu Ali-Paszy był jeszcze za mocny do widoków nową polityki, a wniosek stąd naturalny, że i teraźniejszy skład jest jeszcze przejściowym. Chętniej więc poszlibyśmy za zdaniem zwykle dobrze zainformowanego korespondenta naszego z Wiednia, który nowego W. Wezyra liczy do stronnictwa starowierców, a w nominacji zapowiedz nowego kierunku polityki upatruje.

Zdanie to potwierdza i ta okoliczność, że jak dotąd nie wiadomo przyczyny ostatniej tej zmiany w składzie rządu. Pretekst znaleźć nie będzie trudno, ale istotną przyczyną jest podobno jakieś przewidywanie z upadkiem Reszyda, zmiana polityki. Bez dalszego jednak zgłębiania rzeczy, to z pewnością już dzisiaj z oporu na jaki ratyfikacja pożyczki w Paryżu i Londynie tak szczęśliwie zaciągniętej, ze strony ulemów, jak mówią doznała, i z wygnania Reszyda-Paszy wnioskować można, że wpływ polityki zagranicznej na Turcyja jest całkiem odmienny od tego, jaki dzienniki francuzkie głosiły. Odwołujemy się zresztą i tutaj do tego, cośmy mówili w „Przebiegu politycznym“, gdy upadek Reszyda wpływowi p. Lavalette przypisywać chciano.

Trzydziesta czwarta lista składek na zakład naukowy gospodarski, po dzień 30ty września b. r. zebranych.

A. Na szkołę bezwrotnie.

Przez c. k. urząd obwodowy Kołomyjski. — a)

Z kolektki p. Mikołaja Romaszkan wpaściciela Horodenki: pp. Anna Romaszkanowa wpaścicielka Siemiakowicz 50 złr., Karol Krasnopolski i Ignacy Passakas po 10 złr., Józef Romaszkan, Paweł Romaszkan, Kajetan Passakas, Antoni Donigiewicz i Jędrzej Passakas po 5 złr., Leon Łukasiewicz 2 złr.; razem 97 złr. — b) Z kolektki JX. Antoniego Duszenki, prob. fac. w Pistyni, przez dekanat Kołomyjski tegoż obrządku: JX. Antoni Duszenko kolektor 2 złr., pp. c. k. urzędnicy solni w Utoropach: Kajetan Ferdinandi 1 złr., Juhusz Drak 40 kr., Antoni Rieth 30 kr., Ferdynand Schwangern, NN. (nieczytelnie), Zielński i Maciej Hübnar po 10 kr.; razem 4 złr. 50 kr. — c) Z kolektki p. Aleksandra Zborowskiego, c. k. Komisarza obwodowego: pp. Jakób Łukasiewicz dzierżawca Nazurny 2 złr., Jan Skowroński dzierżawca Oskresiniec 5 złr., Józef Zaleski wpaściciel Korolów nad Prutem 5 złr., Ludomir Cieński wpaściciel Okna 20 złr., Andrzej Sasulicz dzierżawca Sirzylca 3 złr., Jan Moysa wpaściciel Rudnik 5 złr., Antoni Orzelski mandataryusz w Gwoźdzu, Karol Krajewski mandat. w Winogradzie, Stanisław Gryglewski mandat. w Gwoźdzu Małym po 1 złr., Słonecka z Podhajczyk 2 złr.; razem 45 złr. — Ogółem na szkołę 146 złr. 50 kr.

B. Na gospodarstwo wzorowe.

d) Z kolektki tegoż co wyżej: pp. Józef Osadca współwpaściciel Borszczowa, i Józef Agopsowicz dzierżawca Dobieszawice po 10 złr.; razem 20 złr. e) Z kolektki JX. Romana Zubrzyckiego Dra teologu, proboszcza ob. fac. w Sniatynie: JX. Roman Zubrzycki kolektor, pp. Jan Kumaniecki, Felix Neronowicz i Józef Torosiewicz po 5 złr.; razem 20 złr.; f) Z kolektki JX. Antoniego Małczewskiego, dziekana Kołomyjskiego i proboszcza obr. fac. w Chocimierzu: JX. Małczewski kolektor, pp. Antoni Łukasiewicz wpaściciel Chocimierz, i JX. Aazelm Borszemski prob. obrz. fac. w Zabłotowie po 5 złr., Franciszek Michalski c. k. poborca podatkowy 2 złr., Antoni Borowski c. k. kontroler urzędu podatkowego 1 złr., Grzegorz Splotowski woźny tegoż urzędu w Zabłotowie 30 kr., JX. Michał Szyba, proboszcz obr. fac. w Obertynie 2 złr., i parafianie Obertyńscy 7 złr. 6 kr., razem 27 złr. 36 kr. — g) Z kolektki p. Edwarda Langera, c. k. Komisarza obwodowego: pp. Tomasz Abrahamowicz dziedzic Targowicy dolnej, Jakób Agopsowicz dziedzic Kułaczkowicz, Kajetan Agopsowicz dziedzic Trojnowki, Tomasz Petrowicz dziedzic Zadubrowiec, Abraham Abrahamowicz dziedzic Podwysokiego i Szymon Zerigewicz dziedzic Stecowy po 25 złr., Jan Zadurowicz z Kornicza 5 złr.; razem 155 złr. — h) Magistrat miasta Sniatyna imieniem tamtejszej gminy 100 złr. i) Z kolektki JX. Grzegorza Karatnickiego, Dziekana Kołomyjskiego i proboszcza gr. kat. w Ilincach: JXXZa proboszczowie grek. kat.: Bazyli Sliżiński w Piadykach i Auxenty Hlebowicki w Spobudce Leśnej po 2 złr., Józef Lewicki w Zabłotowie, Mikołaj Kisielewski w Chlebyczynie Polnym, Mikołaj Nikorowicz w Balińcach, Mikołaj Lewicki w Turce, Sylwester Sieminowicz w Oskresinicach i Grzegorz Karatnicki w Ilincach po 1 złr., Mikołaj Soniewicki w Gwoźdzu Małym, Hiacynt Dvorzanin w Podhajczykach, Porfiry Bilinkiewicz w Trojcy i Ignacy Lewicki kooperator w Kołomyi po 30 kr., gromada Chlebyczyn Polny i Gromada Borszczów po 2 złr.; razem 16 złr. — Ogółem na gospodarstwo wzorowe 338 złr. 36 kr.

Summa trzydziestej czwartej listy 485 złr. 26 kr. Dodawszy sumę trzydziestu trzech list poprzednich 18,595 złr. 5 $\frac{1}{4}$ kr. i obligacyę cząstkową na 500 złp. Jest ogółem 19,080 złr. 35 $\frac{1}{4}$ kr. i obligacya cząstkowa na 500 złp. Z tego wypadła na fundusz szkoły 4245 złr. 48 $\frac{1}{4}$ kr. i oblig. cząstk. na 500 złp. a na fundusz gospodarstwa wzorowego 14,834 złr. 43 kr. Ogół funduszu jak wyżej 19,080 złr. 35 $\frac{1}{4}$ kr. i oblig. cząstk. na 500 złp.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

We Lwowie dnia 13 października 1852 r.

Przez Towarz. L. Sapięha.

Stanisław Przyłęcki, Sekretarz.

Korespondencya Czasu.

Berlin 24 października.

Jeżeli z stopnia udziału, jaki w rządach konstytucyjnych naród bierze w wyborze reprezentantów swoich do ciała prawodawczego, sędzić można o żywotności panującego systemu rządowego; konstytucjonalizm w Prusiech, tak jak dotąd był praktykowany, trzeba by uważać za zasądony, albo za nieodpowiedni skłonnościom i potrzebom narodu. Wybory za kilka dni się rozpoczną, lecz dotąd, oprócz kilku artykułów w dziennikach, niewiadać najmniejszego ruchu, przygotowującego umysł do tak ważnego aktu. A przecież wybory te oparte są na prawie powszechnego głosowania: Chociaż w podwójnym odbywają się stopniu, i wyborcy na trzy wedle wysokości cenzusu podzieleni są klasy, wola narodu bynajmniej przez to nie jest tak ścieśnioną, aby jej niepodobna było powołać do reprezentacji ludzi zaufania. Od dwóch tygodni wystawione są publicznie w wszystkich okręgach wyborczych imienne listy wyborców, aby każdy mógł osobiście przekonać się, czy jest zapisany. Dla czegoż taka niedbałość w sprawdzeniu służącego sobie prawa? Dla czegoż taka obojętność w porozumieniu się, jakich ludzi wybierać? Czy że rząd na zgromadzenia przygotowawcze niepozwała? Bynajmniej; rząd w tym względzie nie czyni żadnych przeszkód i zostawia każdemu wolność przekonania. Właśnie rządowe dzienniki najwięcej zajmują się kwestyą wyborów, starają się obudzić w nich udział powszechny, aby żadna część narodu od nich się niewyłączyła. Powinno nado zachęcić do nich ważność przyszłej legislacji, której, jak przewidzieć nietrudno, poruczonem będzie ostateczne wykończenie gmachu konstytucyjnego. Skład przyszłych Izb niemoże w takim razie być dla kraju obojętnym. Mimo tego wszystkiego obojętność ta nie da się zaprzeczyć, i jeżeli taką jest w prowincjach, jak w stolicy, wniosek nie byłby mylnym, że przyszłe wybory będą, tak jak w przeszłym sejmie, wyborami mniejszości. Legalność przyszłych Izb i ich uchwał na tem nieustraci, bo zrzeczenie się dobrowolnie jednej części narodu służącego sobie prawa, nieuniważnia strzeżenia i wykonywania tegoż prawa przez część drugą; a jeżeli w skutku tego zaniedbania, oczekiwane reformy konstytucyjne inaczej wypadną aniżeli sobie tego stronnicy biernego oporu i politycznego indyferentyzmu życzą, winę główną sobie przypisać będą musieli, i skarżyć się nawet na to nie będą mieli prawa. Wszakże, mimo tej pozornej obojętności, niemożna jeszcze z pewnością twierdzić, że wyborcy liczący się do tak zwanego stronnictwa demokratycznego, które widomie nigdzie nie egzystuje, nie będą mieli udziału w wyborach. Właśnie dla tego, że stronnictwo to niema żadnej organizacji, a w dziennikach tutejszych, które się mieniają być jego organami, jako w „Nationalzeitung“ i „Urwähler“ teoria biernego oporu bardzo słabo i nieśmiało jest popierana, wielką część jego członków pójdzie zapewne za własnym przekonaniem i będzie razem z drugimi stronnictwami głosowała. Dzienniki konserwatywne utrzymują nawet, że obojętność chwilowa stronnictwa demokratycznego jest tylko udaną, że jest tylko manewrem, aby zwieść przeciwników; i w chwili wyborów zastać ich nieprzygotowanymi. Nie jestem tego zdania, i owszem mniemam, że puszczenie go w kurs jest raczej manewrem ze strony konserwatystów, aby ich własną partją wyrwać z indyferentyzmu i utrzymać pod jednym sztandarem zgody. Bądź jak bądź, rezultat wyborów trudnym jest do odgadnienia; w każdym jednak razie walka nie tyle toczyć się będzie pomiędzy demokratami a konserwatystami, ile pomiędzy członkami opozycji konstytucyjnej a stronnictwami ministeryalnymi. Te dwa stronnictwa, które w przeszłym sejmie ściierały się z sobą, stać będą i w przyszłym naprzeciw sobie. O to chodzi, które z nich zwyciężym wyjdzie z wyborów. Od rezultatu tego zależeć także będzie charakter przyszłych reform konstytucyjnych. Albowiem chociaż wszystko na pozór zdaje się wróżyć, że rząd ma zamiar przeprowadzić zmianę systemu konstytucyjnego na stanowy; wątpię, aby zamiar ten był projektem nieocofionym, i aby do przeprowadzenia go, nawet przeciw woli Izb, rząd miał, nie powiem odwagę, lecz chęć. Dzisiejsze położenie Prus wymaga jednności, zgody, zaufania wewnątrz kraju. W sprawie handlowo-celnej rząd zyskał sobie opinię tak korzystną i powszechną, jakiej nigdy dotąd w takim stopniu nieposiadał. Zaufania tego rząd niebędzie chciał osłabiać na polu reform politycznych, któreby usposobieciu kraju nieodpowiadały. Sądzę, że reformy te tylko

w duchu obecnej konstytucji i na legalnej drodze będą przedsięwzięte. Na takie zgodzą się spokojni i wyrozumiali ludzie wszystkich stronnictw. Reformy i środki nadzwyczajne byłyby więcej niż kiedykolwiek niewczesnymi.

Przegląd Polityczny.

Wiadomości z Niemiec są bardzo małej wagi. W sprawie celnej żadnej nie zaszło zmiany. Księstwa turyngskie stale się Prus trzymać pragną, ze względu na kosztą zaprowadzenia straży celnej i strzeżenia suchych a lesistych granic.

Wybory do Izby zajmują w Prusiech publiczną uwagę o tyle tylko, o ile dzienniki różnych stronnictw usiłują obudzić ten objaw życia politycznego.

Prócz kilku mniej więcej wiarygodnych pogłosek, nie wiele mamy dzisiaj z Francji do doniesienia. Bliskie posiedzenie senatu w sprawie Cesarstwa nie budzi wielkiego zajęcia, gdy rezultat jego żadnej ulgą nie może wątpliwości. Mówią wszelako, że w kwestyi dziedzictwa senat na dwa rozpadła się obozy, z których jeden sprzyja linii księcia Hieronima, drugi księciu Canino. Powszechnie jest mniemanie, że konstytucja nie wielkim ulegnie zmianom; w liczbie projektowanych, wymieniają zniesienie jawności posiedzeń Ciąfa prawodawczego i przywrócenie dyet dla jego członków.

Kwestya przybycia Papieża nie przestaje umysłów zajmować. Miasto Nantes wzięło inicjatywę w podpisywaniu adresów w tym celu do Ojca Ś. Kilka już miejscowości poszło za tym przykładem, i zdaje się, że agitacya ta niebawem rozszerzy się po kraju, jeśli zwłaszcza zachęciana będzie z rządowego ramienia.

Depesza telegraficzna z Brukseli 22go donosi, że pogłoska o powołaniu pana de Thoux do króla była bezzasadna, że jednak o układających się kombinacyach ministeryalnych najróżnorodniejsze krążą wieści.

Niektóre dzienniki angielskie gwałtownie powstają na majora Beresford sekretarza wojny, że w mowie powiedzianej na pewnym bankiecie gospodarskim, oświadczył bez ogródki, że gabinet dzisiejszy, zanim jeszcze objął ster rządu, przestał wyznawać zasady protekcyjne. Domyślano się tego wprawdzie oddawna, ale tak stanowczego zeznania, żaden dotąd członek gabinetu nie złożył, a że p. Beresford jest starym torysem, którego nieugiętość nieraz nabawiła kłopotu powolniejszych stronnictwa tego członków, można więc z pewnością wnosić, że cały gabinet hrabiego Derby zrzekł się już nieodwołalnie, wszelkich zamiarów przywrócenia cel zbożowych. Oświadczenie zatem p. Beresford dotkliwą jest klęską dla opozycji, szczególnie zaś dla Grahamistów, którzy niezadowoleni swojego zataić nieumieją. — Odtąd więc wszelki powrót do systemu protekcyjnego jest niepodobnym, i to będzie jednym z głównych tytułów hr. Derby do wdzięczności swoich współobywateli, że umiał przywieść do pojednania dawne opinie z tą potrzebą czasu, z tą niezaprzeczoną już dzisiaj prawdą.

Wszakże ministerium ma niebezpiecznego w *Timesie* nieprzyjaciela. Dziennik ten jako organ klas finansowych, obawia się rozszerzenia wpływu właścicieli ziemskich, którzy r. 1819 w skutku ograniczenia obiegu papierów, zostawali w ciągłej od tamtych zależności. Świat zatem finansowy z niechęcią i pewną niespokojnością widzi wrastającą stronnictwa tego wziętość, i chociaż do dziś dnia opozycya ta jest jeszcze bierna, to wszakże projekta finansowe jakie p. d'Israeli przedstawić ma nowemu parlamentowi, łatwo zamienić ją mogą w otwartą wojnę. Przygotowania do pogrzebu księcia Wellingtona, nie będą ukończone wcześniej jak na 16go listopada, tak, iż pogrzeb niebądź mógł nastąpić jak około 17go lub 18go p. m.

W Turynie przygotowuje się, jak mówią częściowa zmiana ministerium. Prezes Rady ministrów p. d'Azeglio, miał wejść w układy z hr. de Revel, reprezentantem prawej strony w Izbie. Programem tej nowej kombinacji byłoby: rozwiązanie Izby deputowanych, konkordat z Rzymem i porozumienie się z duchowieństwem dla przyszłych wyborów. Gdyby następnie większość Izby okazała się zgodną z zamiarami rządu, prawo wyborcze zostałoby zmienione, przedłożonyby nową ustawą drukową i porzucenoby system finansów wprowadzony przez p. Cavour; usiłowanoby zarazem przeprowadzić redukcya siły zbrojnej.

Wszakże, podczas gdy tak p. d'Azeglio zbliża się ma do prawej, minister wojny łączy się z b. ministrem skarbu hr. Cavour i prezesem Izby p. Ratazzi, aby utrzymać rząd na tej pseudo-liberalnej drodze, jaką dotychczas postępował. Którakolwiek z tych kombinacji przyjdzie do skutku, zdaje się nieulegac wątpliwości, że w każdym razie na rozwiązanie Izby skończyć się musi.

Według ostatnich wiadomości z Madrytu, gabinet ani myśli jeszcze o zwołaniu kortezów, których zebranie na dzień 15go listopada z takim zapowiadano upewnieniem. Jeżeli zaś zwołanie to nastąpi przed Bożem narodzeniem, to sesya będzie niewątpliwie bardzo krótka, byle tylko zadość uczynić literze konstytucji, stanowiącej, że Izba prawodawcza corocznie zwoływana być musi. *Gazeta wojskowa* madrycka donosi, że jen. Olloqui wyprawiony zostaje ze znacznymi posiłkami wojska do wyspy Kuby, i mianowany jest gubernatorem politycznym i wojskowym Puerto-Principe.

Lwów 21 paźdz. Odnośnie do umieszczonego w nr.

236 *Gaz. Lwowskiej* doniesienia, podajemy do wiadomości, że według nadesłanych raportów, cholera która pojawiła się w Grębowie obwodu Rzeszowskiego, dotknęła od 10 września do 10 b. m. w ogóle 44 osób, z których 23 wyzdrowiało, 16 umarło a 5 pozostało jeszcze w kuracyi. To rozszerzenie się choroby w stosunku do przeciągu czasu jej istnienia i do ludności liczącej 3507 dusz jest mało znaczące, a zresztą o ile urzędownie wiadomo, w żadnym innym miejscu obwodu Rzeszowskiego nie pojawiła się cholera.

W obwodzie Wadowickim we wsi Dworach, leżącej nad granicą prusko-szląską wybuchła także cholera i dotknęła od d. 3 do 10 b. m. 8 osób, z których 6 umarło, a 2 pozostało w kuracyi.

Prócz wymienionych wypadków nie pojawiła się cholera nigdzie w kraju epidemicznie, a w ostatnim czasie nie nadeszły nawet żadne doniesienia o sporadycznych wypadkach cholery.

Do tego doniesienia dodać jeszcze należy, że według wiarygodnych wiadomości prywatnych, w sąsiednim Królestwie Polskiem, cholera wszędzie znacznie się uśmierza, a w niektórych okolicach już zupełnie zgasła. (G. L.)

Wiedeń 23 paźdz. N. Pan wraz z dostojnymi rodzicami swoimi opuści w d. 4 listopada pałac cesarski w Schönbrunn i zajmie pokój w cesarskim zamku.

— Arcyksiężna Zofia ofiarowała 4000 zfr. na założenie domu ochrony małych dzieci w Hallstadt.

— Traktat unii celnej między Austrią, Modeną i Parmą zawarty obwieszczony został we czwartek. Komunikacya między temi państwami zupełnie jest otwartą i wszystkie komory celne zniesione. Oba księstwa włoskie przyjmują następujące prawa austriackie: taryfę celną, prawo karac przemytnicze, przepisy dotyczące się straży skarbowej, prawo stęplowe i prawo o podatku na cukier. Pod względem tytoniu zaprowadzone tam będą urządzenia obowiązujące w Lombardzko-Weneckim królestwie. Dochody celne pójda na równy podział. Traktat ten zawarty jest na 4 lata i 9 miesięcy począwszy od 1 lutego 1853 r.

— Pomiedzy Austrią i Bawaryą zawartą została umowa, na mocy której żandarmi przy ściganiu zbrodniarzy mogą nawzajem przekraczać granice, jeżeli się to nie dotyczy przemytnictwa. Winowajcy pochwyceni nie będą wszakże uprowadzani, lecz władzom miejscowym oddani. Rewizye domowe będą się mogły odbywać jedynie na żądanie miejscowych urzędów. W razie pożaru lub wylewu żandarmerya może przejść granice jeżeli do tego zawezwana będzie.

— Wedle obliczeń dokonanych po koniec z. m., ze wszystkich politycznych więźniów skazanych od r. 1848 i znowu ułaskawionych lub wypuszczonych, została tylko część jeszcze pozostaje w więzieniu, a większa część wypuszczoną została z łaski N. Pana, i mniej winni z małym wyjątkiem otrzymali zła-godzenie kary.

— *Merkury Szwabski* donosi z Wiednia, że dawna gwardya węgierska ma być przywróconą, i zająć ten sam gmach na Glacis który niegdyś w jej był posiadaniu. Urządzenie tej gwardyi będzie wszakże odmienne niż przed r. 1848. Członkowie jej będą wybierani z wysłużonych zdolniejszych oficerów tak jak to jest w gwardyi niemieckiej czyli w Łucznikach. Również przywróconą ma być przed niewiele laty założona gwardya włoska, która lubo nie została rozwiązana ale się rozeszła. Gwardya ta podobnie zostanie urządzona.

Wiedeń 24 paździer. *Koresp. Austriacka* pisze dalej o organizacyi politycznej:

„Pod względem przyszłego urzędowania władz okręgowych, musimy dodać tu jeszcze obraz wewnętrznego organizmu tych urzędów. Urząd okręgowy składa się oprócz przełożonego, z adjunktów, aktaryuszów, kancelistów i służby. W czasie organizowania postanowionem będzie, iż urzędnicy i służba na tych zasadach przydzieleni zostaną do każdego urzędu okręgowego, obecnie zaś stanowi się pod względem urzędników mających się zająć prowadzeniem ksiąg hipotecznych, że takowi do tej czynności mają złożyć przysięgę, i poddani będą osobnej odpowiedzialności i nadzorowi. Również w miarę potrzeby przydzieleni będą do urzędów okręgowych auskultanci i praktykanci konceptowi częścią płatni, częścią zaś nie, dla pomocy w czynnościach i wykształcenia z liczby praktykantów i auskultantów zakresu administracyjnego tak namiestnictwa jako i sądu wyższego krajowego; przydzieleni praktykanci i auskultanci, stanowią przez czas ich przydzielenia część personale urzędniczego okręgu do którego otrzymali przeznaczenie i w takim samym zostają stosunku względem przełożonego zwierzchności okręgowej jak i reszta podporządkowanych mu urzędników. Prócz tego przeznaczoną będzie pewna kwota na dyetaryuszów dla załatwienia czynności kancelaryjnych urzędu okręgowego.

„Zwróciliśmy już uwagę na to, że przy urzędach okręgowych których przełożeni nie posiadają uzdol-

nienia sędziowskiego, adjunkt takowe posiadający, prowadzić będzie czynności sądowe samoistnie i na własną odpowiedzialność. Podobnie uczyniliśmy wzmiankę o postanowieniu, iż poborca podatkowy i kontroler odpowiadają sami za czynności kasowe i rachunkowe. Takie samo stanowisko będzie urzędników przeznaczonych do prowadzenia ksiąg hipotecznych ze względu na tę czynność.

„Co się zaś tyczy wszystkich tych czynności, które pojedynczym urzędnikom przydzielone będą pod osobną odpowiedzialnością, przełożony okręgu odpowiada za to, co ze względu na zarząd zwierzchności okręgowej i nadzór nad urzędem podatkowym przypada; to jest, iż przełożony pomienione władze w ich urzędowych czynnościach nadzoruje, i jeżeli dostrzeże w nich zaniedbania lub nadużycia, wtedy wedle okoliczności albo im sam zapobiega, albo pomocy u wyższej władzy żąda. Przełożonemu okręgu służy w obec urzędników okręgowych wszelka moc jaka należy do zwierzchności urzędnika przełożonego wedle przepisów dyscyplinarnych, wyjąwszy degradacyę, przymusowe przeniesienie lub oddalenie. W razie przeszkody, miejsce przełożonego zastępuje najstarszy stopniem urzędnik konceptowy. Urzędnicy tej samej kategorii przeznaczeni do urzędów okręgowych mają być umieszczeni razem w statucie zbiorowym każdego kraju koronnego; są oni równi sobie stopniem i wyższą otrzymują płacę w miarę lat służby, jeżeli postępowaniem swoim nie okażą się być niegodnymi takiego awansu. W miejscach osobno oznaczonych się mających, gdzie z powodu znacznej ludności, zamożności jej i zakresu czynności okazuje się potrzeba lub konieczność oddzielenia rozmaitych gałęzi administracyjnych, tam administracya polityczna, sądownictwo, czynności podatkowe i kasowe osobnym powierzone będą urzędom o ile czynności owe administracyjne, podatkowe i kasowe nie będą gminom powierzone. Urzędnicy takowych urzędów podlegać będą pod względem dyscyplinarnym tej władzy, która powołaną będzie do zarządu naczelnego pomienionych gałęzi służby. Co się tyczy ustanowienia takich urzędników, zakresu ich działania, liczby i płacy urzędników, osobne postanowienia wydanemi będą.

Królestwo Polskie.

Warszawa 22 października. N. Pan, przychylnie do przedstawienia J. Ks. Namiestnika Królestwa, najmiłościwiej dozwolił raczył przebywającemu w Paryżu wygnane mu polskiemu Mikołajowi Pichruszyskiemu, powrócić do Królestwa, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku. (D. W.)

— D. 23 b. m. N. Pan, przychylnie do wstawienia się J. Ks. Namiestnika Królestwa, najmiłościwiej zezwolił raczył na skrócenie kary Ludwikowi Mazaraki, w roku 1848, za przestępstwo polityczne zesłanemu na Syberję do robót ciężkich w kopalniach na czas nieograniczony, przez p. zostawienie go przy tychże robotach jeszcze przez lat cztery, jeżeli obecnym postępowaniem i sposobem myślenia, zdołał chociaż w części zatrzeć swą winę. (K. W.)

Francya.

Paryż 20 paździer. Książę prezydent przybył wczoraj z Saint-Cloud do Paryża dla zwiedzenia robót rozpoczętych około Luwru i Tuilleryów. Oglądał pieczętą z p. Fould, z którym prowadził się pod ramię, i o wszystkie szczegóły robót pilnie wypytywał. Wieczorem książę wrócił do Saint-Cloud. Przez czas bytności jego w Tuilleries powiewała nad środkowym pawilonem zamku chorągiew, którą po odjeździe księcia zdjęto. Tak wracają jeden po drugim dawne monarchiczne zwyczaje.

Liczba wychodzących w Paryżu politycznych dzienników nieprzenosi jedenastu: mianowicie, jeden urzędowy: *Monitor*, trzy rządowe: *Constitutionnel*, *Pays* i *Patrie*, trzy republikańskie: *Siecle*, *Presse* i *Charivari*, i cztery monarchiczne: *Union*, *Assemblée Nationale*, *Gazette de France* i *Débats*. *Monitor* jest zawsze ten sam: zapisuje on w kolumny swoje wszystko cokolwiek nadesłane mu jest z rządowego ramienia; wszakże w ostatnich czasach nposażony został felietonem mocno imperyalistycznej barwy. *Pays* który niezadługo zwać się będzie *Journal de l'Empyre* jest z pomiędzy rządowych dzienników najmilej przez władzę widziany; artykuły jego z podpisem p. de la Gueronière odpowiadają zwykle wyższym widokom i natchnieniem. *Constitutionnel* tęskni za straconem stanowiskiem, które ciągłymi dowodami nieograniczonego poświęcenia swojego odyskać usiłuje. Niemniej wszakże od czasu do czasu w kwestyach zwłaszcza zewnętrznej polityki, odzywa się wbrew istniejącemu systematowi, z dawnym liberalizmem i wolteryanizmem swoim. *Patrie* nie odbiera wyższych natchnień, ale tylko półurzędowe komunikacye; jej artykuły wstępne nie wiele mają znaczenia. Co się tyczy republikańskiego dziennikarstwa: *Siecle* który jako *bourgeois* nie jest z natury zawadyką, poddaje się okolicznościom, i dąży do

celów swoich jedynie na gruncie uznanych przez samą konstytucyjną styczeńową zasad, mianowicie zdobyczy 1789 roku, albo ze stanowiska czysto humanitarne i uczuciowe. *Charivari* wymierza zwykłe swoje żarty z taką ostrożnością, że potrzeba pewnej bystrości aby odkryć w nich aluzje do dzisiejszych politycznych zdarzeń. *Presse* niestrzyżona z żadnym politycznym stronnictwem, wszakże najacieśniej walczy z legitymizmem, oddając w ten sposób niemającą dzisiejszemu rządowi przysługę. Z rojalistycznych dzienników *Assemblée Nationale* jest antipodem *Presse*, nietylko bowiem poświęca się sprawie skojarzenia, ile przy każdej sposobności uderza na rewolucjonistów. *Union* wierna zasadzie prawowitości, za ledwie od czasu do czasu może przytłumić wydać westchnienie; dzisiejsze zdarzenie również niechętnie chwali, jak i gani; jej zatem sfera bardzo byłaby ścieśniona, gdyby się niezajmowała również kwestyami religijnymi, spowinowaczeniami z polityką. *Gazette de France* przygotowuje się do spokojnej egzystencji obok Cesarstwa, które o tyle jej się znosnym wydaje, że widzi w niem usprawiedliwienie swojej polemiki przeciwko parlamentarnym koryfeom swojego stronnictwa pp. Berryer i konsortom. *Journal des Débats* oddawna mało się zajmuje wypadkami we Francji; pozwala sobie niekiedy ukrytych zaczepek, niemożna być wszakże uważanym za dziennik opozycyjny. Wprowadzie dawne pojęcie opozycyjnego organu, od 2go grudnia do żadnego już dziennika zastosować się nie da.

— Artykuły konstytucyjnej do których się odwołuje ostatni dekret księcia prezydenta stanowią: art. 24. Prezydent zwoluje i odracza senat, niemniej oznacza długość sessji dekretem; art. 31. Senat może proponować zmianę konstytucji. Jeżeli wniosek przyjęty zostanie przez władzę wykonawczą, uchwała się przez Senatus-consultum.

— Pogłoski o odwołaniu wydalonych z kraju generałów i o amnestyi mniej lub więcej obszernej utwierdzają się; podobnie wieści o znacznym zmniejszeniu armii i o przybyciu Ojca św. na koronację.

— Dzisiejszy *Monitor* zawiera dekret wyznaczający komisję rządową do czuwania nad zarządami i rachunkowością towarzystw kredytowych ziemskich, oraz nad regularnem ogłaszaniem sprawozdań z ich czynności i obrotu kapitałów.

Turcja.

Gazeta Tryeńska która najdokładniejsza ma zawsze wiadomości ze wschodu, rozpisuje się obszernie nad obecnym położeniem Turcji, z okazji upadku Ali Paszy i zamianowania Mehmeda Ali Paszy W. wezyrem. Mehmed Ali pasza który po wiele razy zajmował w ciągu lat dziesięciu posady dowódcy artylerji, ministra wojny i W. admirała jest ulubieńcem i szwagrem sułtana, i w tym główny powód jego wyniesienia. Zwiąż go tam poważnym i dzielnym mężem i lud go kocha, bo on dużo traci pieniędzy i robi długi; nie ma on jednak ani zdolności, ani nauki potrzebnej na ten stopień, i trzeba spodziewać się, że nim kilka tygodni upłynie, zrzuci on z bark swoich ciężkie jarzmo, a Reszyd pasza obejmie wezyrat. Mehmed Ali pasza nie liczy się do ortodoksów, ale jest przeciwnikiem Reszyda. Mahmud pasza pierwszy raz jest ministrem. W r. 1846 był on wojennym gubernatorem Smyrny, potem przeniesiony do Trapezuntu, powołany był zaraz do W. rady, i od kilku lat jest dowódcą gwardji. Dzielny z niego żołnierz, ale się nie zna na marynarce, chyba że zaprowadzi większą karność. Z tego wszystkiego domyśleć się można, że te zmiany w gabinecie tureckim nie będą długotrwałe i wkrótce do innych przyjdzie. Mówią że Riza pasza byłby i wszystkomożny minister wojny, napowrót posadę tę otrzyma. Zresztą przeciwnicy Reszyda wzmocniają się przynajmniej, jeżeli więc on powróci, dużo zmian nastąpi. Co się tyczy powodu upadku W. Wezyra Ali paszy, dymissya ministra skarbu Nafiz paszy pociągnęła i Wezyra za sobą. Nafiz nie chciał podpisać układu o pożyczkę bankową i ustąpił jak ucziwy człowiek. W dniu 2 b. m. była rada ministrów, na której znajdowali się wszyscy dostojnicy państwa. Szło tam o przedmioty finansowe i pożyczkę. Nafiz utrzymywał, że bank w kilku latach kosztował już skarb 150 mil. piastrow nie przyniosłszy mu żadnych korzyści, pożyczka więc bankowa pod żadaniami warunkami szkodliwą byłaby dla skarbu. Dowodził on, że skarb gwarantując procenta i amortyzację papierów w obieg puszczonego na 50 mil. franków, musiałby się przez cały ciąg umorzenia to jest lat 23, wyrzec haracz z Egiptu i Księstw Naddunajskich, gdy tymczasem bank po obliczeniu się w kilka lat wydałby tę sumę. Obwiniał on Reszyda i Ali paszę, iż dla własnego interesu zaniedbywali dobro państwa i skarbu, i odmówił podpisu na pożyczkę. O 7ej wieczorem skończono posiedzenie po gwałtownych kłótniach, a o 9ej Ali pasza dostał dymissyę, a Mehmed Ali nominację.

Nazajutrz odczytano nominację obu nowych ministrów; być może że pożyczka nie została uznana przez Portę, zwłaszcza że nowy W. wezyr nie był

przychylny bankowi, jego dyrekcyi i pożyczce, a większa część wyższych urzędników przeciwną była istnieniu banku. Tymczasem nazajutrz niewiedzieć skąd poseł francuski p. Lavalette, natarł na nowego W. wezyra żądając uznania pożyczki, która rozpisana już była na paryskiej giełdzie, i zagroził, że w ciągu tygodnia zażąda paszportu. Kłopoty przeto są ogromne, zajście z Francją niebezpieczne, a może przyjdzie do podobnych i z Anglią. Intrygi i kabały pierwszą rolę grają w Turcji. Reszyd pasza działa w ukryciu, ma i pracuje nad przyprawieniem nowego ministra o upadek, jakiegokolwiekby mu do tego posłużyły środki. Dla banku idzie tu o śmierć lub życie. Za kilka dni wszystko się wyjaśni.

Ost Deutsche Post maluje charakter Mehmeda Alego w najgorszym świetle. Mahmud pasza nie ma żadnej wagaści i jest tylko jego narzędziem. Pierwszy robił niegdyś pudełka w Galicji, będąc młodym chłopcem przecudnej urody, zwrócił na siebie uwagę zmarłego sułtana, którego wkrótce został ulubieńcem i z jednego stopnia na drugi był posuwany. Potem wszedł w łaskę sułtanki Walidy i przez wpływ jej został kapudanem paszą a nawet na krótką chwilę W. wezyrem. Ma on być charakteru okrutnego i przytoczony tu dziennik maluje scenę dowodzącą okrucieństwa i podstęp, i wróży nie jedną burzę dla państwa pod jego rządami.

Tymczasem na prowincjach nie dobrze się wiedzie. W Albanii górale wzbraniają się stawić do poboru wojskowego. W Syrii 15,000 wojska bez wędzów i karności, przeszło od roku bez pracy, niezdolają powstrzymać Daszów grozących buntem, zwłaszcza że cała wschodnia Syrya wystawiona na ciągłe napady Arabów, a wzgórze uzbrojone druzjyskimi góralami. Łada chwila lub sposobność może chorągiew powstania zatknąć w Arabii i kraj ten wydrzeć Turkom, gdy dotąd nie tyle orężem, ile wzbudzeniem niezgody między arabskimi szekami, umiano utrzymać się przy zwierzchnictwie tego kraju. Mehmed pasza pragnie jednak stawy wojennej i porzuciwszy dotychczasową politykę, orężem zamierza szczyty Huranu zdobyć, czemu trudno pomyśleć rokować sukces, i zapewne do tego też nieprzyjdzie, bo w stolicy widzą co się święci i posłano Mehmedowi rozkaz traktowania z Druzami i za 100,000 piastrow uwolnienia ich od poboru. Zdaje się więc, że armia ta odwołana zostanie, lecz czy długo Turcja utrzyma się w posiadaniu Syrii, to inne pytanie.

— Czytamy w *Lloydzie*. Donieśliśmy już, że pożyczka banku carogrodzkiego, stanowczo odrzucona została. *Gaz. Tryeńska* donosi, że czterech bankierów ormiańskich znaczne summy ofiarowało, które też przyjęto. Nadto kilku ministrów po odbytej naradzie podpisało dobrowolnie 40 mil. piastrow, a również kilku bogatych Greków, wniosło znaczne summy, jak np. Misse Jani 4 miliony. Jeżeli to wszystko nie wystarczy, sułtan gotów jest osobiste ponieść ofiary i własne srebra zastawić. Zarazem jak utrzymują, postanowiono wziąć całą pod własną administrację skarbową i oddać je w zarząd Hussejnowi bejowi. Dawniejszy dzierżawca ceł Dzejarli winien skarbowi 40 mil. piastrow, a twierdzą, że Reszyd pasza, który się z nim dzielił tak jak i dawniejszy minister skarbu Nafiz pasza, będą za ten dług pociągnięci w dywanie do odpowiedzialności. W ogóle zbladła już gwiazda Reszyda: jeden z jego protegowanych Selim bej, pierwszy sekretarz Sułtana, wyniesiony przez Reszyda na ten stopień i przez stanowisko swoje obeznany dokładnie, że wszystkim co się w pałacu dzieje, doznał losu księcia Kallimaki, a prawdopodobny powrót Nizy paszy do dawniej łaski i znaczenia rozstrzygnąłby dostatecznie los głównego jego przeciwnika Reszyda.

Grecya.

Synod święty pisze *Gaz. Tryeńska* pod dniem 12 października z Aten mianuje ciągle biskupów, a arcybiskup Ateński wyświęcać ich nie przestaje. Już czwarty nowoobрани biskup otrzymał dycezyę. Królowa rejentka zbiera teraz często około siebie radę ministrów i przyduje na niej. Mówią, że ostatnim przedmiotem nad było okropne morderstwo popełnione na 15 kobietach i dzieciach we wsi Glifa nad granicą turecką, a sprawie tej miał nie być obcy turecki Derben Aga. Dziennikarstwo zajęte głównie sprawą następstwa tronu, której nierozstrzygnięto dotąd w Londynie. Dowiedziano się tu lubo bardzo późno, że dwóch bawarskich chęci i uczyni zadosyć wszystkim warunkom traktatów z r. 1832 i konstytucji greckiej. Zdaje się wszakże, że Rosya nie jest tym zadowolniona i przyzwolenia swojego dotąd odmawia; Anglia silnym jest jej przeciwnikiem, kiedy Francya uważa tylko na dotrzymanie traktatów. Jakby piorun z nieba spadła tu wczoraj (11) wiadomość o upadku ministeryum reformy w Turcji na tych, którzy upatrują zbawienie Grecji w utrzymaniu się polityki rosyjskiej pod względem następstwa tronu. Właśnie owo zwycięstwo Rosyi nad Anglią i Francją musi pod względem Grecji wydobyc Anglię z rosyjskiej matni i zbliżyć ją ku Francji. Budżet wojskowy dziś jeszcze, pomimo zniżenia stanu armii czynnej jak naj

bardziej, lubo zniżenie to jest tylko złudzeniem na papierze a nie rzeczywistością, budżet ten pochłania znacznie większą część dochodów i nie może być uwolnić od łupieżstwa, co pochodzi ząd, że jest jeszcze obciążony pensjami wypłacanymi z czasów wojen o niepodległość to jest z lat 1821—1827.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 października. Wczoraj grano 5-aktowy dramat „Lione Forte-Spada“ którego treść wzięta z niewyczerpanych zapasów rodzin włoskich panujących. Forte-Spada jest przywódcą kupy najemników idących na żołd więcej dającego, lecz go nie tylko samo złoto nęci, nienawisć ku uwodzicielowi swojej żony, chęć postawienia syna swego na szczycie wielkości, rzucając mu pod nogi Bolonię, kierują jego orężem, lecz sam w własne wpada sidła, własnego syna przez niewiadomość oddaje pod sztylety swoich siepaczy, a rzeczywisty potomek dawniej rodziny ukrywany pod innym imieniem u własnej żony kapitana kondotierów, wstępuje na tron. Oto główna treść sztuki, nader zawiakanie ale umiejętnie prowadzonej, a lubo nieznajdujemy na afiszu imienia autora, poznajemy szkołę która się wyrodziła z naśladowstwa Wiktora Hugo. Publiczność licznie się zebrała i zaszczyliła artystów wywołaniem. W rzeczy samej sztuka odegrana była bardzo dobrze, pozabawiała ją tylko efektu na który obliczone były wszystkie sceny, oddanie roli hrabiego Popi.

— Odebraliśmy następujący list pocztą miejską:

Szanowny Redaktorze! Z wielką przyjemnością lubowniczy sceny ojczystej wyczytują zawsze w twoim piśmie uwagi nad każdym przedstawieniem jakiegokolwiek sztuki, nawet podrzędniejszej treści, a co nawet większa, krytyka twoja zbawienne ma skutki bo widzimy coraz więcej znikające wady artystów niektórych, które nas przedtem raziły. A jednak tak zabiegliwy o dobro naszych oczu, Szanowny Redaktorze, zapomniałeś o uszach, alias zabaczyłeś o muzyce teatralnej. Niewiem, czy dla tego że osadziłeś ją niegodną twoich uwag, czy przez zapomnienie; a przecież muzyka w teatrze jest wielką przyjemnością a nawet koniecznością przez przywyczerzanie, wartoby więc i o niej coś pomyśleć niechże już wszystko przybierze na się postać pewnego ładu. Już zniknęły osmolone szkła od lamp, rzucające mdlejące połyski na polamane, i z wydartą słomą krzesła w orkiestrze! Krzesel już od kilku przedstawień tam dosyć, ale jakże mało grających. Może dla tego można słyszeć wiecznie jedno i to samo. Wierz mi Szanowny Redaktorze że Overture: z Zaręczyn przed frontem, Tankreda, Zamku na Czorsztynie itp. wyuczyłem się na pamięć gwizdać, i to czysto, bo łatwo tam uchwylić śpiew, gdzie pojedyncze instrumenta w liczbie 20 z miłą prostotą grają, jakby jeden drugiemu bał się przeszkadzać. Lecz oni niewinni. I to sztuka grać we 20 to, co powinno grać 60 lub więcej. Szanowny Redaktorze, nasze uwagi zachęca może Dyrekcyę do postępu i w tej mierze; a przecież o to nie tak trudno! Kilku skrzypków, (którzy przecież u nas istnieją) i kilka dętych instrumentów, znaczną sprawią odmianę, choć nieuzupełnią orkiestry i da się zagrać coś nowego, co i przyjemniej będzie słuchać. Bo wolałbym już słyszeć zachęcających się w czasie zmian dekoracji (a przedź, a ciągnij itp.) żeby choć w czasie międzyaktu, rzeźwa Ouvertura rozpędziła tę niechęć. Ale 2 ciosy to nadto! Jeżeli te kilka słów raczysz umieścić w twoim piśmie Szanowny Redaktorze! jestem prawie pewny, że wkrótce i z tej strony ucieszy nas niespodzianka, zwłaszcza że o innych skrzętnie Dyrekcyja pomyśliła. Pozostaje z szacunkiem A. J.

— Umyslna podróż królowej angielskiej dla obejrzenia mostu rurowego, podaje wszystkim dziennikom sposobność ponownienia z słuszną dumą okoliczności, jakie towarzyszyły przedsięwzięciu i dokonaniu tego cudownego prawie dzieła przedsięwzięcia ducha angielskiego. Rzeczywiście to tylko w jednej Anglii zdarzyć się mogło, żeby 700,000 f. (około 30 milionów złp.) zryzykowano na wątpliwą próbę i to tylko żeby ciągnąć koleje żelaznej rozciągnąć do jednej niewielkiej wyspki, nie tracąc nie wiele zresztą przynoszącego dochodu, przepływu okrętów, a to wszystko jeszcze przez prywatne towarzystwo, bez innego wsparcia ze strony rządu, prócz korzystnego traktatu pocztowego (po 20,000 f. przez siedm lat). Królowa przebyła most środkiem rury, w wagonie ciągniętym przez ludzi, książę Albert zaś przeszedł przez cieśninę po dachu rury w towarzystwie inżyniera pana Stephensa. W objaśnieniach jakie ten ostatni udzielił rodzinie królewskiej, znajdujemy bardzo interesujące szczegóły. Cały okręt liniowy mógłby być zawieszonym w pośrodku rury żelaznej stanowiącej ów most nadmorski, bez złamania jej. Możliwy ją przez środek w poprzek przerznąć i mimo to wagony mogłyby z zupełnym bezpieczeństwem przejeżdżać, łańcuchy które rura ta wciągnięta została na swoje teraźniejsze miejsce, były żelazne, grube tak jak dobrej tuszy człowiek w pasie, ale w skutku sprężystości żelaza o półtoręj stopy wyciągnęły się przy dźwiganu ciężaru i o tyle skróciły się napowrót, po dopełnieniu operacji, tak jakby były z gumy elastycznej. Królowa tak była zachwyconą przyglądając się temu olbrzymiemu dziełu, że trudno ją było oderwać z tego miejsca.

Przyjechali do Krakowa od d. 24 do d. 25 października. Władysław Białoskurski z Polski. Jan Niemierzyo ces. ros. sekretarz z Wenecji. Amalia hr. Załuska, Franciszek Siemjowski z Oderberga. Maksymilian Albrecht z Prus. Teofil Baczyński ksiądz z Poznania. Józef baron Lewartowski z Dobrocierza. Alojzja Białoskurska z Wiednia. Karolina Keil z Freiwaldau. Kamilla Żelińska z Grodowic. Wojciech Siatyński z Polski. Wyjechali: Julian Stadnicki, James Cook do Wiednia. Emilia Dorée do Berlina. Krzysztofowicz do Lwowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 21 października. Od ostatnich naszych sprawozdań, handel zbożowy w Anglii, nieuległ materialnej zmianie. Dowozy kra-

Jowcy pszenicy były szupłe i w słabiej kondycji. Zagraniczo zboże w niezwykłej przybywało obfitości, co jednak na niższenie cen bez żadnego zostało wpływu; i targ wyraża brał kierunek ku podwyższeniu.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu: pszenicy jęczm. owsa bobu si.m. mąki

z kraju 12,477 11,114 17,974 4,206 205 39,440

z zagran 48,695 5,638 23,770 2,280 10,142 4,260

Zauważono, że Francya nie wale mąki niedostarczyła.

Targi prowincjonalne szkockie i irlandzkie trzymały się mocno, wszystkie prawie z podniesieniem c.n.

W Francyi handel zbożowy pozostał na dawniej stopie ożywienia i dążności ku poprawie. Toż samo możemy powiedzieć o Belgii.

W targach holenderskich również niewidzimy odmiany; a główny charakter targów portowych jak i wewnętrznych niemieckich

tóm się odznacza, że sprzedający podnosili żądania; którym konsumpcya musiała się poddać, ale że spekulanci nader ogólnie działali; przeto obrót interesów był ograniczony.

Giełda gd.ńska pod tym samym pozostała wpływem, a cały ruch ograniczył się do 461 łasztów pszenicy z wody, 137 ze spichrza; 102 łasztów żyta i 15 łasztów jęczmienia.

Płacono za łaszt wagi hol. guld. pr. korzec warsz.

Pszenicy z wody od 122 do 128 360 415 27 2 31 6

świeżej " 128 130 425 432 32 - 32 16

ze spichrza " 13 1/2 " 132 450 462 32 25 34 23

" " 121 1/2 " 130 382 1/2 28 25 32 5

Żyta świeżego " 131 " 132 440 450 33 2 33 25

Jęczmienia " 123 " 127 330 345 24 24 25 29

" " " 111 " 303 " " 22 24

Czas mamy suchy, a mimo ciągłych południowo-zachodnich wiatrów; chłwowe tylko przechodzą deszcze.

W ciągu tygodnia weszło na woty pruskie 22 berlinek, 1 galar, 56 traftów, 182 łaszt pszenicy, 21,586 belek sosnowych, 100 sążni opału, 96 łasztów bali, oraz 333 łaszt klejki.

Wysokość wody w Turaniu cali 6.

Kursa zamian: Londyn 203. Hamburg 45 1/4. Amsterdam 102.

Warszawa 98 1/2. Makowski Kędzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzna z dnia 25 października. Metaliki 5-proc.

94 1/16. - Metaliki 4 1/2 - proc. 84 1/4. - Metaliki 4 - proc. 75 1/16.

4-proc. z 1839 r. 141 3/4. - 2 1/2 - proc. 49 1/2. - 1 - proc. 19 1/2

z ciagn. z 1839 r. 250. 302 1/2. - Augsburg 116 3/8. - Londyn

11 kr. 29 1/2 - 31 1/2 Paryż 137. - Akcje Bankowe 1339 1/2. - Akcje

kolei żel. półn. Ferdyn. 240. - Pożyczka z r. 1851 lit. A 97 1/16.

B. 112 1/2. Ost-D nan Dampsch. 726.

Kurs krakowski 24 października. Banknoty 91. - Pruski kurant

103. - Imperyały ros. 34 gr. 24. - Ruble srebr. 100 1/4. -

Dukaty 19 złp. gr. 20. - Listy Król. Poln. z kup. dają 101 1/2.

żądają. - Listy zast. galic. z kupon. żądają 91 1/2 dają 91.

Cwanogery stare 101 1/2, nowe 105.

Kurs lwowski z dnia 22 października. Dukat holend. 5 złr. 28 kr. -

Dukat os. 5 złr. 35 kr. - Półimperyał ros. 9 złr. 37 kr. -

Rubel ros. 1 złr. 52 kr. - Talar pruski 1 złr. 42 kr. - Polski

kurant i pigociofotówka 1 złr. 2g kr. - Galic. listy zast. za 100

złr. 89 złr. 40 kr.

Kurs wiedeński z dnia 23 października - Metaliki 94 1/8 - Nowa

pożyczka. 84 1/4. - Akcje Banku wied. 1338 - Akcje kolei żel.

szl. 216. - Agio od złota 23 3/8. od srebra 15 3/4.

Kurs wrocławski z d. 3 października. Banknoty austriack. 87 5/8. -

Banknoty polskie 98 1/4. - Listy zastawne polskie dawne i

nowe 98 1/4 d. - Listy zastawne poznań. 4 7/8 105 1/8. - do

3 1/2 97 1/2. - Kolej Krak.-górn.-szląs. 89 1/2. -

URZĘDOWE.

Obwieszczenie. (1461)

RADA MIASTA KRAKOWA.

Wydział Administracji i Skarbu.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 28 b. m. i r., tj. we czwartek odbywać się będzie w biurach Rady Miejskiej Wydziału Administracji i skarbu publiczna in minus licytacja przez sekretne deklaracje na przedsiębiorstwo dostawy materiałów piśmieniowych, potrzeb rysunkowych, piór i światła starynowego dla biur Rady Miejskiej na przeciąg czasu od dnia 1go listopada r. b. do dnia 31 października 1853 r. potrzebnych, których koszt a mianowicie:

- 1) Papieru i innych potrzeb kancelaryjnych i rysunkowych na summe 4001 złp. 5 gr. czyli złr. 952 kr. 39 1/2 mk.
2) Piór paczek 360 na summe złp. 501 czyli złr. 120 mk.
3) 228 fantów wiedeńskich świeco starynowych z fabryki Appollo na summe złp. 729 gr. 18 czyli złr. 173 kr. 42 1/2 mk., a razem na ogólną summe złp. 5231 gr. 23 czyli złr. 1216 kr. 22 mk. jest obrachowany.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy w ogólności lub też w szczególności artykułów pod N. 1, 2, lub 3. wyżej wyrażonych, winni są w dniu i miejscu wyżej wskazanem do godziny 12 w południe składać deklaracje opiewające na ręce pana Konrada Żłowodzkiego radcy miejskiego do odbierania upoważnionego, wraz z dołączeniem stosownego wadium, jako to:

- 1) Na dostawę papierów i innych materiałów złr. 100 mk., na dostawę piór złr. 12, i na dostawę świec złr. 18 mk.

O warunkach dostawy każdego czasu w biurach wydziału Administracji i Skarbu w godzinach kancelaryjnych dowiedzieć się można, gdzie zarazem wykaz potrzeb i próby materiałów i piór są do przejrzenia. Deklaracje pisane być mają wyraźnie, bez żadnych przekreślań lub skrobań i winny obejmować summe, za jaką podejmuje się dostawę bądź całej w ogólności lub też pojedynczo papieru, piór lub światła w szczególności, z wyrażeniem zarazem na wierzchu deklaracji, czyli deklaracja tyty się wszystkich artykułów lub też tylko jednego. Wreszcie tylko raz rzezonone deklaracje zaopatrzone być winny w datę i podpis własnoręczny imienia i nazwiska, oraz zamieszkanie deklaranta. Ostrzega się, iż deklaracje po terminie wyżej oznaczonym nie będą. Kraków dnia 22 października 1852.

Vice-Prezes J. Paprocki, Z. Sekr. Jen. Margasiński.

Obwieszczenie

RADA MIASTA KRAKOWA (1460) Wydział Administracji i Skarbu.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 28 b. m. i r., tj. we czwartek odbywać się będzie w biurach Rady Miejskiej wydziału Administracji i Skarbu powtórna publiczna in minus licytacja przez sekretne deklaracje na przedsiębiorstwo dostawy furaz

dla koni od pociągów miejskich, tudzież słomy na posłanie do arestów na przeciąg czasu od dnia 1go listopada rb. do 31 października 1853 r. potrzebnych a mianowicie:

- 1) Owsa około 200 korcy miary krakowskiej.
2) Siana około 381 centnarów wagi krakowskiej.
3) Słomy kłociastej około 260 centnarów dla pociągów, a 60 centnarów na posłanie do arestów - razem 320 centnarów wagi krakowskiej.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy w ogólności lub każdego artykułu w szczególności, winni są na dniu i w miejscu wyżej wskazanem do godziny 12tej w południe, składać deklaracje opiewające na ręce pana Konrada Żłowodzkiego, radcy miejskiego, do odbierania upoważnionego, wraz z dołączeniem stosownego wadium, bądź na całą dostawę w ilości złr. 120 mk., bądź na każdy pojedynczy artykuł, a w szczególności:

- Na dostawę owsa złr. 60 mk.
" " siana " 35 "
" " słomy " 25 "

Dla tego na każdej deklaracji wyrażone być winno, czyli deklaracja obejmuje wszystkie lub też pojedyncze artykuły dostawy. O warunkach przedsiębiorstwa każdego czasu w biurach wydziału Administracji i Skarbu w godzinach kancelaryjnych dowiedzieć się można. Ostrzega się, iż deklaracje po terminie wyżej oznaczonym lub óż nie na ręce upoważnionego Radcy składane, przyjmowanymi nie będą. Deklaracje pisane być mają wyraźnie, bez żadnych przekreślań lub skrobań i winny obejmować cenę jednego korca owsa lub centnara siana i słomy w monecie konwencyjnej wypisaną literami, wreszcie datę, imię i nazwisko, oraz zamieszkanie deklaranta. - Kraków dnia 22 października 1852.

Vice-prezes, J. Paprocki. Z. Sek. jen. J. Estreicher.

C. K. NOTARYUSZ Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Zawiadamia, iż w moc rezolucyi o. k. Trybunału z dnia 28go września 1852 r. N. 6576 w Krakowie w Sukiennicach w dniu 27 b. m. i r. o godzinie 9tej z rana, w drodze pertrakeji spadkowej po Józefie Osmańskim, Karolu Ceptowskim i Janie Węglarzu, sprzedawane będą przez publiczną licytacyą różne ruchomości, jako to: stolarszczyzna, suknie, bielizna, pościel i książki, za gotową zapłatą. - Kraków d. 23 października 1852. Franciszek Jakubowski.

C. K. NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Podaje do publicznej wiadomości, iż z polecenia Wysokiego o. k. Trybunału, ruchomości po śp. Piotrze Weiss pozostałe, tj. bielizna stołowa pducenna i jedwabna, naczyńia pokojowe, kuchenne, porcelana, szkło, miedz, stolarszczyzna i kosztowności, srebra, sprzedawane będą przez licytacyą publiczną w domu pod N. 510 Gm. IV. miasta Krakowa położonym, w dniu 28 października r. b. o godzinie 9tej rano zacząwszy, za gotowe pieniądze kurs w kraju mające. - Kraków dnia 18 października 1852. Józef Nonast, notaryusz.

Inseraty.

LEKCYE pojedyncze lub zbiorowe języka francuskiego

każdej chwili rozpocząć się mogące. Osoba ogłaszająca je, zna język ten nie tylko gramatycznie, ale nawet i praktycznie. Pięcioletni pobyt na uniwersytecie paryskim może służyć za rękojmię. Podejmuje się uczeszać do domu lub przyjmować u siebie. Lekcyje pojedyncze co do ceny podług umowy. Lekcyje zbiorowe (w kilku w 5ciu lub 6ciu) po 10 złotych polskich od osoby miesięcznie, godzina codziennie. Zgłosić się osobiście lub listownie między godziną 11 a 12 do domu pod L. 237 na ulicy Brackiej na pierwszym piętrze w kamienicy pani Dzwonkowskiej.

Jak otóż Lekcyje pojedyncze lub zbiorowe języka polskiego i literatury polskiej dla Polaków, Niemców i Francuzów.

Kto by sobie życzył zgłosić się jak wyżej do domu pod L. 237 przy ulicy Brackiej. Co do ceny i warunków podobnie jak wyżej. (1417-3)

Nakładem O. E. FRIEDELKINA

księgarza w Krakowie w rynku N. 237 wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą ASSAR MOT, zabawa historyczna

ulożona dla dzieci przez autorkę Pamiętki po dobrej matce wydanie drugie poprawne.

Egzemplarz z ryciną kolorowaną złr. 1 kr. 45 czyli złp. 7.

" " czarna " złr. 1 kr. 15 czyli złp. 5.

W teście księgarni dostać można wszystkich po szkołach publicznych i pensjach używanych książek, mapp geograficznych, atlasów, wzorów do rysunków i kaligrafii.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Table with columns: DZIEŃ, GODZINA, STAN BAROM. w mierze paryskiej sprowadzony do 0° Reaumur., STOP. CIEPŁA według Reaumur., PRĘŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu czyli s, KIERUNEK wiatru i natężenie, STAN ATMOSFERY, ZJAWISKA NAPOWIETRZNE, ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od do

Gouverneur. Une personne versée dans les langues employées en classes, de même que dans celles que parlent les familles de la haute volée, et possédant les qualités nécessaires pour faire une bonne éducation d'après le système des classes, ou d'après celui que voudraient avoir les parents, souhate se charger de celle de petits Messieurs à la campagne chez un citoyen en Gallicie ou en Russie. Donc ceux des parents respectables qui se décideraient à lui accorder cet honneur, voudront bien s'adresser par des lettres affranchies à Przemysl, à la librairie nationale et étrangère des frères Jelen pour en tirer des informations nécessaires.

Guwerner. Pewna osoba, biegła w językach używanych w wyższych domach, jakimi są francuski i angielski, i posiadająca przytęm zupełne usposobienia do zakierowania i zajęcia się edukacyą każdego systematu, czy to szkolnego czy przez rodziców obranego, życzy sobie zatrudnić się przygotowywaczą edukacyą małych kawalerów prywatnie w obywatelskim domu nawsi, czy to w Galicyi czy w Rosyi. Kto więc życzyłby sobie mieć ją w swym domu, raczy udać się listem frankowanym do Przemysła do księgarni narodowej i zagranicznej braci Jelenów dla powzięcia bliższych wiadomości. (1307-11-12)

HANDEL A. RASCHKE

w głównym Rynku pod L. 337 otrzymał znaczny transport najmodniejszych towarów jesiennych i zimowych tak krajowych jak również zagranicznych, jakoto: Sukna, Korty, Elastique, Kastory, Tyfle, Baję, Gentlemene, Planele itp.

z pomiędzy tych, niektóre w komissie dane, po locnach fabrycznych sprzedawane będą. Oraz tenże handel zaopatrzone został: w Kamizelki, Chustki, Szaliki i Kaf aniki tak jedwabne, jako i wełniane; tudzież w Aksamity i Półaksamity różnego koloru, Rękawiczki skórkowe i zimowe, Chustki fularowe, Parasole, Dywany, Kalosze, Koszule kolorowe i białe gotowe, Płócenka kolorowe, Skarpetki wełniane i iniciane, Czapki zimowe, Cygarniczkę, Pugilaresy, Portemones, Laski itp. towary, które po rzetelnych, najumiarkowańszych cenach sprzedawane będą. Nadto tenże handel podejmuje się wszelkie obstatunki w podobnych towarach w najkrótszym czasie podług żądania dostarczyć.

Skład futer i wszelkich wyrobów kuśnier-skich pod Nrem 22, w głównym Rynku poleca się świeżo z Lipska sprowadzonymi towarami, oraz czapki zimowe w nowych i gustownych fasonach. (1441-3) Leon Liwery.

Głównie Wiadomości.

Wiedeń 24 października. Główna uwaga zwraca się coraz więcej ku Turcyi. Przedstawiłem wam już obraz terażniejszego stanu rzeczy w tym Państwie. Dodaję, że wczoraj krążyły w świecie dyplomatycznym pogłoski o wybuchem powstaniu w Stambule, o uwięzieniach, o śmierci nawet Sułtana. Rząd o ile dzi się dowiedzieć mogłem, żadnych tego rodzaju wiadomości nieodebrał: lecz zdaje się dzielić przekonanie już prawie ogólne, że przyjdzie wkrótce może do ważnych na wschodzie wypadków. Francya pracuje ogromnie nad powiększeniem floty. Rosya i Austrya stoją pod bronią. Dyplomacya angielska coraz drażliwiej występuje gdzie może zwłaszcza przeciw księciu Ludwikowi Napoleonowi, którego uważa za jednę z głównych sprężyn tego co się gotuje na przyszłość. W każdym razie, co raz więcej pewność, że Francya nawet jako cesarstwo na dobrej pozostanie z Austryą i z Rosyą stopie. Polityka mądra i przeczona gabinetu petersburskiego, dosięgnie tym sposobem dwóch zarazem celów; zniszczy rewolucye na stałym lądzie, i podkopie przewagę Anglii na merzu, która jedyną potęgę angielskiej zwłaszcza w Azji jest podstawą.

W kwestyi celno-handlowej niemieckiej nic nowego. Konferencye jeszcze nierozpoczęte. Koalicya stoi silnie przy swoim

Wczoraj hr. Westmoreland dał pierwszy dyplomatyczny obiad. Znajdowali się na nim książę Petrulla minister neapolitański, książę Karadja odwołany poseł turecki z Berlina i wielu innych dyplomatów.

Czas mamy ciągle bardzo ciepły i piękny. Prater południu zapełniony powozami. Stolica się ożywia. Zdaje się atoli że zima będzie dość cicha pod względem zabaw.